



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

1 KWIECIEŃ — 1^{er} AVRIL 1950
ROK IV. — Nr. 113

DZIŚ W NUMERZE:

OSTROŻNIE, PANIE URBANIE
NAWET WRÓBLE ŚWIERGOĄ
CENY I ZAROBKI W POLSCE
SKARB NARODOWY
UMOWY ZBIOROWE

PRIX
CENA 15 fr.

Najwyższy czas

Reżimowcy i jałtańczycy mają niesłychanie wiele cech wspólnych; są to — używając terminów przyrodniczych — dwa gatunki jednego i tego samego rodzaju. Ich wspólnym dążeniem jest przekreślenie historii niepodległej Polski i nieprzerwanej ciągłości Państwa Polskiego w ciągu ostatnich trzydziestu lat. W żargonie propagandowym nazywają to odrzucaniem "sanacyjnej" Konstytucji. To Konstytucja — twierdzą — jest źródłem wszystkich naszych nieszczęść. To nie zbrodnica spółka stalinowsko-hitlerowska wywołała wojnę, pozbawiła naród polski wolności i niepodległości, wymordowała sześć milionów Polaków, lecz właśnie ta Konstytucja.

Reżimowcy i jałtańczycy wykazali również całkowitą zgodność działania w oddaniu "oficjalnie" Rosji bolszewickiej połowy Polski z Wilnem i Lwowem i w zupełnym podporządkowaniu Kremlowi reszty kraju. Za cenę utrzymania się przy "władzy" prześcigali się w służeniu i schlebieniu Stalinowi. To nie naród polski swą bezkompromisową walką zasłużył na wolność i niepodległość, to wyłącznie "Stalin jest wielkim budowniczym Polski".

Walka, jaka później między reżimowcami i jałtańczykami powstała, to była, że tak powiem, kłótnia w rodzinie. Zwyciężyli reżimowcy, jałtańczycy musieli uciekać.

Dzisiaj na Zachodzie prasa jałtańska oskarża reżimowców, że są trockistami. Nigdy jednak nie atakuje Stalina. W istocie, jeśli już mamy szukać rosyjskich porównań, to musimy stwierdzić, że właśnie reżimowcy są stalinowcami, trockistami zaś — jałtańczycy.

Wspólność jednak metod działania reżimowców i jałtańczyków — pomimo walki wewnętrznej między sobą — pozostała nienaruszona. I jedni i drudzy nie szukają, bo nie mogą, poparcia i pomocy w narodzie polskim, lecz u obcych. Pierwsi tylko dlatego rządzą dzisiaj w Polsce, że za nimi stoją czerwone bagnety. Drudzy, po ucieczce z Polski, nie do Polonii na emigracji zwrócili się z prośbą o wybaczenie błędów i zrad, lecz właśnie przeciw emigracji, tej największej w naszych dziejach reprezentacji narodu polskiego zagranicą, zaczęli wicherzyć i intrygować. Oczywiście, szukając pomocy u obcych.

Na Zachodzie reżimowcy całkowicie przegrali. Nie potrafili rozbić niepodległościowego społeczeństwa polskiego. Przegrywają również jałtańczycy.

Wydaje się, że jest już najwyższy czas, by społeczeństwo polskie zadało cios ostateczny i jednym i drugim. Może to nastąpić przez jak najszybsze skonsolidowanie się tego społeczeństwa.

Na odcinku społecznym nastąpiło to już dawno. Organizacje społeczne, w szczególności zaś związki kombatanckie, dadzą sobie radę z krecią robotą i reżimowców jałtańczyków. Chodzi jednak o to, by i na odcinku politycznym doszło jak najszybciej do harmonii i zgody. Chodzi o to, by nie było kilku naszych polityk zagranicznych, lecz tylko jedna polityka. Chodzi o to, by obcy nie mogli wygrywać jednych Polaków przeciwko drugim. Jednym słowem chodzi o to, by świat zachodni zrozumiał nareszcie, że rzecznikiem spraw polskich i polskich interesów jest legalny rząd polski, któremu bezprawnie cofnięto w swoim czasie uznanie, nie zaś reżimowcy, względnie jałtańczycy.

St. P.

GŁOS SUMIENIA NARODU

PROTEST PRYMASA I KARDYNAŁA SAPIEHY

"Pismo nasze jest głosem sumienia narodu Polskiego" — stwierdzają prymas Polski, arcybiskup Wyszyński i kardynał Sapięha w swym liście z dnia 16 lutego br., skierowanym do Bieruta, którego obaj dostojnicy duchowni czynią odpowiedzialnym za walkę z religią i Kościołem.

List ten dotarł zagranicę dopiero niedawno. W kraju nie został on opublikowany przez żadne pismo reżimowe ani nawet katolickie. Znaczy to, iż cenzura zakazała rozpowszechnienia jego treści. Mimo to list obydwu najwyższych dostojników kościelnych krąży po całej Polsce w odpisach, wywołując dzięki swemu zdecydowanemu tonowi i otwartości, od której żyjący pod jarzmem odwykli, ogromne wrażenie. Choć reżim przemilczał list, niejednokrotnie powraca w swych atakach do zawartych w nim zarzutów. Ataki te ociekają oszczerstwami i kipią wściekłością. Nie trudno pojąć, dlaczego List prymasa i kardynała Sapięhy zdemaskował całą obudę postępowania reżimu wobec Kościoła.

Czytamy w nim:
"Walka z Kościołem, z religią, z Bogiem, w Polsce jest jaskrawo widoczna. Gdy ją stwierdzamy, jednego pragniemy: by w nas nie wmawiano, że tej walki nie ma. Pragniemy chociaż tyle szacunku, należnego ludziom, by rzeczywistość nazywać po imieniu. Albo więc należy otwarcie przyznać się do czynów, albo zmienić metodę postępowania wobec Kościoła".

Wbrew propagandowym twierdzeniom Cyrankiewicza i Wolskiego, prymas i kardynał stwierdzają wyraźnie, że "walka z religią w Polsce toczy się już oddawna". Do przepelnionych kościołów "lud chroni się ze swoją tragedią", gdyż na każdym kroku w życiu codziennym Polak jest dziś "tropiony w swych najbardziej osobistych uczuciach wobec Boga".

Prymas Wyszyński i kardynał Sapięha wyjaśniają istotne kulisy rozmaitych uchwał i zjazdów księży, szeroko reklamowanych przez prasę komunistyczną. Gdy nie udało się reżimowi próba uczyńnięcia z kapelanów wojskowych agitatorów politycznych, dziś próbuje on tworzyć grupę "księży-patriotów". Na zebrań i zjazdów księży sprowadza się gwałtem i przemocą, a "wysocy urzędnicy państwowi" spełniają rolę "poławiaczy" księży. Starostowie i wojewodowie zmu-

szają ich do udziału w zebraniach w wielogodzinnych "dokuczliwych perswazjach", przy pomocy kłamstwa i szantażu oraz drogą "pogróżek i gwałtu".

Prasa reżimowa z zachwytem twierdziła, że w dniu 12 lutego r. wielu księży nie odczytało oświadczenia Episkopatu w sprawie Caritasu. W swym liście Prymas i Kardynał piszą, że w piątek i w sobotę przed niedzielą (12 lutego) zastosowany wobec księży terror "przechodzi wszelkie pojęcie o praworządności i porządku publicznym" i godzi on w "elementarną godność człowieka".

List przywódców hierarchii kościelnej w Polsce demaskuje bezlitośnie pospolite kłamstwa ministra administracji publicznej Wolskiego-Piwowarczyka, oraz

stosunek reżimu do prawa. Wolski twierdził, że to hierarchia kościelna przewleka toczące się od sierpnia rokowania z reżimem.

Z listu okazuje się, że Wolski celowo przewlekał te rozmowy przez niedostarczanie komisji biskupów protokołów z poprzednich rozmów.

List ten potwierdza również — powołując się na oświadczenia Wolskiego — że wszystkie dekryty i zarządzenia reżimu, wymierzone dotychczas przeciwko Kościołowi, miały charakter terrorystyczny i zmierzały do wymuszenia ustępliwości i zgody Episkopatu na postawione przez reżim warunki, zmuszające faktycznie Kościół do bezwzględnej kapitulacji wobec żądań kompartii.



Dziewczęta z Poznańskiego

Ważą się losy obrony Europy

obrady wojskowe uczestników Paktu Atlantycznego

W piątek 24 marca rozpoczęły w stolicy Holandii swe prace wojskowe komitety państw uczestniczących w Pakcie Atlantycznym. Od wyniku tych obrad zależy bardzo wiele. Okaże się z jednej strony czy Stany Zjednoczone uważają obronę Europy Zachodniej wraz z wojną za naprawdę możliwą i czy są gotowe do odpowiednio dalekiej pomocy i współdziałania, z drugiej zaś strony czy bezpośrednio zainteresowane państwa europejskie zdobędą się na potrzebny wysiłek i ofiary, na podporządkowanie swych interesów dobru ogólnemu. Wyniki obecnej konferencji w Hadze staną się sprawdzianem skuteczności i praktycznej wartości Paktu Atlantycznego.

Program prac jest zróżniczkowany i bogaty. Chodzić będzie o ustalenie jaki ma być udział we wspólnym wojskowym wysiłku poszczególnych państw, zarówno w dziedzinie wykształcenia, uzbrojenia i oddania do dyspozycji sztabu wielkich jednostek różnych rodzajów broni, jak i w dziedzinie produkcji wojennej. Przyczym rozstrzygnięta ma być sprawa ujednolicenia typu broni i wyposażenia oraz wreszcie specjalizacji państw w poszczególnych działach produkcji.

Głównym jednak tematem obrad będzie wypracowanie planu strategicznego. Ścierają się tutaj w łonie fachowców wojskowych dwa kierunki. Jeden uważa, że

aby zapewnić skuteczną obronę Europy Zachodniej trzeba stworzyć bardzo potężną armię lądową, przeciwstawić możliwemu najazdowi sowiekiemu jak największą ilość dywizji. Drudzy twierdzą, że główny ciężar obrony spoczywać musi na barkach niezmiernie silnego lotnictwa. Ponieważ nie sposób równocześnie stworzyć ogromne lotnictwo i liczną armię, więc należy skierować największy wysiłek na lotnictwo, a poprzestać na niezbyt wielkich siłach lądowych. Ale za to ta armia powinna być świetnie wyposażona i zorganizowana, oraz zaopatrzona w najbardziej nowoczesny sprzęt.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wezmą górę zwolennicy drugiej koncepcji. Znaczyłoby to, że powierzy się obronę Europy wielkiemu lotnictwu i stosunkowo nielicznej armii. Na nich miałby spoczywać ciężar walki do chwili nadejścia posiłków amerykańskich.

Fundusze na komunizowanie Uchodźców

Bierutowa komisja budżetowa, podwyższyła o 50 milionów zł. wydatki na propagandę komunizmu wśród Polaków, zamieszkałych na terenie Francji.

Reżim będzie dalej prowadził swą akcję wśród wychodźstwa polskiego we Francji "wbrew intencjom rządu francuskiego". Specjalne fundusze pójdą na opłacanie agentów reżimowych we Francji i na subsydia dla komunistów polskich, którzy znajdują się w konflikcie z sądami francuskimi.

Skarb Narodowy

Z Główniej Komisji Skarbu Narodowego komunikują:

W dniu 14 marca 1950 r. odbyło się posiedzenie plenarne Główniej Komisji Skarbu Narodowego. Na posiedzeniu tym zatwierdzono skład Komisji Skarbu Narodowego na Niemcy, Tymczasowy Komitet Organizacyjny na Szwecję oraz Komitet Skarbu Narodowego na Afrykę Wschodnią. Po szczegółowej dyskusji ustalono plan prac organizacyjnych i propagandowych Skarbu Narodowego na wszystkich terenach, gdzie istnieją większe skupienia Polaków. Prócz tego postanowiono zwołać Zebranie Informacyjne w Londynie w dniu 23 marca r. b. w sprawie organizacji Komisji Skarbu Narodowego na W. Brytanię.

W dalszym ciągu napływają z różnych stron zgłoszenia gotowości współpracy w dziele budowy Skarbu Narodowego, a tak że wpłaty i zapotrzebowania na legitymacje Skarbu Narodowego.

Międzynarodowa konwencja w sprawie uchodźców

Rada Społeczno-Gospodarcza Organizacji Narodów Zjednoczonych opracowała projekt konwencji o bezpaństwowcach, co do którego poszczególne państwa mają się wypowiedzieć do dnia 1 maja br. tak, by konwencja mogła być wprowadzona w życie zanim zakończy swoją działalność IRO i zanim rozpocznie urzędowanie Wysoki Komisarz O. N. Z. do spraw uchodźców.

Konwencja miałaby się stosować do trzech kategorii uchodźców bez względu na to czy są bezpaństwowcami czy nie, którzy mają podstawy uzasadnione do obawy, iż mogą stać się ofiarami prześladowań, ze względów rasowych, narodowościowych lub wyznawanych poglądów. Do kategorii tych należą: 1) osoby, które stały się uchodźcami "w wyniku wydarzeń w Europie po 3 września r. 1939, a przed 1 stycznia roku 1951" (nie do tych to uchodźców niemieckich z terenów odłączonych od Niemiec; dotyczy jednak osób, które uciekają spod przemoicy reżimów komunistycznych i znajdują się w wolnym świecie do 1951 r.) 2) osoby, które były ofiarami reżimu nazistowskiego lub reżimów związanych z nimi, a także reżimu falangi hiszpańskiej; 3) osoby, które uważane były za uchodźców w okresie międzywojennym.

Konwencja zapewniłaby uchodźcom wolność poruszania się w kraju ich pobytu, ochronę przed dyskryminacją, prawo do pracy włącznie z prawem wykonywania pracy nie-najemnej, w tym także wolnych zawodów - prowadzenia samodzielnych przedsiębiorstw; prawo nabywania własności ruchomej i nieruchomości, swobodny dostęp do sądów; dobrodziejstwa zapewniane obywatelom w danym państwie w zakresie oświaty, opieki społecznej, ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Prace Komitetu miały na ogół przebieg składowy. Przypisać to należy faktowi, że na tle kwestii udziału Chin w Komitecie - delegaci ZSSR i reżimu warszawskiego, nie brali udziału w posiedzeniach, przy czym zastrzegli się, że nie będą uznawać ważności uchwał. Delegatem reżimu warszawskiego, odmawiającym udziału w pracach nad zagadnieniem uchodźców był p. Rudziński, który obecnie wybrałszy wolność, będzie - jak przypuszczać należy - z dobrodziejstw tych prac korzystać.

Niezależnie od starań o przepustkę, (widziałem, ilu ludzi odeszło z kwitkiem, jeszcze im wlepiono wysoką grzywnę za bezprawy pobyt na terenie dystryktu lubelskiego), postanowiłem skorzystać z rannej okazji transportowej firmy Vistula. Okazało się po dwugodzinnym czekaniu, że z obawy przed rekwizycją, samochód nie pójdzie. Schowano go w sto dole na przedmieściu. Nie przyszedł też oczekiwany samochód ze Lwowa.

Udałem się w południe na policję. Oświadczono mi, że muszę sprawdzić w Warszawie, czy rzeczywiście jestem konwojentem, na razie z przepustki nici. - Wobec takiej sytuacji trzeba wiać z tego przeklętego Lublina jak najprędzej, nie tu dobrego nie może wynikać.

Ruszyłem pieszo w kierunku Warszawy. Pojadę szkocką metodą na autostop. Materiał informacyjny, raporty, włożyłem do walizki z podwójnym dnem, i jechać na drogę, muszę być na drugi dzień rano w stolicy. Punktualność w pracy podziemnej jest niezbędnym czynnikiem. Piętrzące się trudności jeszcze bardziej wzmacniały mnie w decyzji dotarcia na czas za wszelką cenę.

Wychodziłem z Lublina. Nagle zorientowałem się, że na pustej ulicy wyjazdowej, w odległości 250 metrów przede mną, rogatka obstawiona jest przez policję. Po mojej stronie, na lewym chodniku stał czteroosobowy patrol policji

Przegląd wydarzeń

Ambasadorzy Stanów Zjednoczonych w Europie obradowali w Rzymie nad kształtem polityki USA w kwestiach europejskich i nad sytuacją w krajach zakurtykowych. Może nie przypadkowo właśnie w dniu otwarcia tej konferencji włoska partia komunistyczna ogłosiła strajk powszechny.

W liście skierowanym do Kongresu prezydent Truman udzielił mu rady, by w interesie walki przeciw komunizmowi i ochrony zagrożonych narodów uchwalili kredyty pomocy zagranicą w wysokości zalecanej przez rząd. Zmniejszenie tych kredytów wywołałoby nieobliczalne szkody. Wynikiem takiej oszczędności byłaby nieuniknienie trzecia wojna światowa.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył, że pokojowe współzycie Ameryki i Sowietów jest zupełnie możliwe, o ile oczywiście, obie strony zechcą pójść na ustępstwa. Jeszcze jeden niepoprawny optymista...

Reżim warszawski nawiązał stosunki handlowe z generałem Franco. Do Hiszpanii przybył pierwszy transport węgla z Polski.

Kryzys w Belgii, wywołany sprawą powrotu na tron Leopolda III pogłębia się i zaostrza. Niemożność utworzenia od dwóch tygodni rządu, oraz masowe strajki przeciw powrotowi króla świadczą, że napięcie rośnie. Coraz bardziej staje się aktualne rozwiązanie parlamentu i rozpoznanie nowych wyborów.

12-godzinny strajk, proklamowany we Włoszech przez komunistów, wywołał w życiu gospodarczym kraju poważne zaburzenia. Rząd wystąpił energicznie przeciw mącicielom porządku; wielu przywódców komunistycznych aresztowano.

Wobec tego, że Stalin ze względu na poddeszy wiek nie może już osobiście kierować całością spraw Związku Sowieckiego, część jego obowiązków przejął Molotow, który stał się obecnie drugą osobą na Kremlu.

Komuniści zaniechali projektowanego na Zielone Świątki "marszu na Berlin". Głównym powodem rezygnacji jest prawdopodobnie to, że dowództwo alianckie przygotowało czołgi na spotkanie...

Strajki głodowe uchodźców

Nadchodzą wiadomości, że w szeregu miast uchodźcy polityczni rozpoczęli strajki głodowy dla poparcia żądań wobec IRO. W Berlinie 16 Polaków, Czechów i Serbów rozpoczęło strajk, domagając się przewiezienia do Niemiec zachodnich, czego IRO im odmówiło. Rzecznik grupy oświadczył, że uchodźcy nie mogą się czuć spokojni, znajdując się tak blisko czerwonycy.

W obozie uchodźców koło Rzymu strajk głodowy rozpoczęło 52 Rosjan, protestując przeciw naciskowi ze strony sowieckiej misji repatriacyjnej i domagając się zezwolenia na emigrację zamorską w ramach IRO. Włochy nie chcą dłużej utrzymywać tego obozu, zaś do obozów IRO zgodzono się przyjąć tylko część znajdujących się w nim uciekinierów.

JACEK BRZOZA

Służbowo do Lublina

granatowej, na przeciwnym trotuarze stało ośmiu żandarmów niemieckich. Co fać się było już zapóźno, wrzypili by mi serię w plecy. Widzieli mnie jak na dłoni. W tej sytuacji momentalnie zdecydowałem się na pewien manewr psychologiczny. Ukośnie przeszedłem na drugą stronę, kierując się wprost na Niemców. Szedłem śmiało w sam środek patrolu.

- Cemu to unikasz polskiej policji?

- Bo im nie wierzę, nie lubię ich, jak mieć do czynienia z policją, to już tylko z niemiecką - odpaliłem wesoło.

Pochlebilo im to widocznie. Jeden poklepał mnie po ramieniu poufale:

- Du hast Recht.

Zapytałem o godzinę, sprawdziłem swój zegarek i najspokojnie, nie badany, ruszyłem w dalszą drogę. Kilometr dalej przystanąłem na wzgórzu obok jakiejś poczytywanej kobieciny, obłożonej szmugiem. Ona też czekała na okazję, aby się dostać do miasteczka Ryki. Wojskowych samochodów postanowiliśmy nie zatrzymywać, cywilne dwa minęły, nie zwracając uwagi na sygnały. Wreszcie udało się nam zatrzymać jakąś ciężarówkę.

Kierowca okazał się Niemcem, ale nie o-

Parlament zachodnio-niemiecki w Bonn ostro zaprotestował przeciw decyzji władz okupacyjnych, nie pozwalającej wydalonym z Polski i z Czechosłowacji Niemcom na wyjazd do stref zachodnich.

W komunistycznych Chinach szerzy się straszliwy głód, który doprowadził już w szeregu prowincji do krwawych zamieszek.

Komunistyczny rząd w Pradze Czeskiej wydalili czterech profesorów francuskich.

"Sejm" warszawski "jednogłośnie" zatwierdził ustawę o konfiskacie majątków kościelnych oraz ustawę o zastąpieniu wojewodów i starostów "sowietami".

W Australii ogłoszono stan nadzwyczajny. Zarządzenie to spowodowane zostało falą strajków komunistycznych i wywołanymi przez agitatorów niepokojami.

Na stanowisku ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie nastąpiła zmiana. Placówkę tę objął Charles Bateman.

Konsul reżimowy w Tel Avivie wybrał wolność i przyjął obywatelstwo palestyńskie.

GENY I ZAROBKI

Jak wiadomo, w Polsce podniesiono ostatnio zarobki o 5 proc., a ceny towarów o 15 proc.

Sytuacja na rynku przedstawia się obecnie jak poniżej:

Mimo podrożenia mięsa, nie można go jednak znaleźć, gdyż idzie na wywóz. Ceny są obecnie następujące:

1 kg. mięsa wołowego z kośćmi na rosół - 220 zł, cielecina z kośćmi - 205 zł, wieprzowina z kośćmi - 220 zł, słonina - 400 zł, kiełbasy zwyczajnej - 350 zł, szynki bez kości - 630 zł.

Metr stuprocentowej wełny z fabryk tomaszowskich kosztuje obecnie 9.400 zł. (poprzednio - 7.200 zł.). Metr tej samej jakości wełny na ubranie z fabryk bielskich kosztuje 8.300 - 8.600 zł. (dotychczas - 6.200 zł.). Cena metra wełnianego materiału na suknie damskie wynosi dziś 4.700 zł. (poprzednio - 3.800 zł.). Za metr gabardyny na płaszcze płaci się obecnie 7.800 zł. (dawniej - 5.800 zł.), a za metr stuprocentowej flaneli na ubrania - 5.800 zł. (poprzednio - 5.200).

Materiał na koszule męskie kosztuje obecnie 228 zł. za metr, podczas gdy poprzednio - 178 zł., zaś metr lnianego płótna ceniony jest dziś po 380 zł., gdy dawniej kosztował 220 zł. Nawet popularne bawełniane kretony wzrosły w cenie i dziś za metr tego materiału płaci się 205 zł.

Przeciętnie podstawowy zarobek robotnika waha się w granicach 9.000-15.000 złotych miesięcznie i od 1 stycznia podwyższono go zaledwie o 5 procent.

Cały miesięczny zarobek robotnika wystarcza więc na kupienie... 1 lub 2 metrów materiału na ubranie!

Ciekawe, co by na takie stosunki powiedzieli robotnicy francuscy... Związka, że robotnik w Polsce nie ma prawa strajkować, ma natomiast obowiązek "dobrowolnego" ofiarowania części zarobku na ten czy inny pomnik wdzięczności dla Stalina.

Nawet wróble świergocą...

Prasa reżimowa w Kraju opisuje obszernie wyczyny nięjakiego tow. Markiewki, nad-przodownika pracy i superbudowniczego ustroju dyktatury proletariatu i walki klasowej. Tow. Markiewka bije ponoć codziennie 'własne rekordy pracy, tak, że w chwili gdy to piśnię wyrabia już ponad 300% normy. Jestem przekonany, że gdy czytelnik będzie czytał ten numer „Syreny”, Markiewka osiągnie gdzieś około 500%. Jeśli mu się nie udało dotychczas pobić bolszewickich stachanowców, to tylko dlatego, że w „ojczyźnie proletariatu” wszystko musi przodować. Błaga i zakłamanie też.

Takim Markiewką paryskim był do niedawna tow. Goldan, naczelny buchalter reżimowej ambasady w Paryżu. Ten też bit wszystkie rekordy w reżimowej buchalterii. Może byłby pobił nawet same go Markiewkę gdyby się z nim spotkał.

Niestety, nie będę mógł obserwować współzawodnictwa tych dwóch tytanów pracy. Goldan bowiem poprostu nawiał z ambasady reżimowej. I nie tylko sam. Porwał on również „do wolności” ob. Sawczykowski, b. rekordzistkę pracy „generalnego konsulatu” w Paryżu.

„Narodowiec” z 22 marca dał mi wiele do myślenia. Czytam w nim, że „członkowie R. N. (reżimowe rady narodowe - przypisek mój) składali się z ludzi... którzy dla korzyści starali się wykonywać zlecenia reżimu, zachęcać do repatriacji, przezornie jednak zostając sami we Francji...”

Święta prawda. Rzeczywiście tak było. Rzeczywiście robili propagandę za powrotem do Kraju. Kubek w kubek jak prof. Kot. Tylko że profesorowi muszę przyznać w tej robocie duże starstwo. Już bowiem 8 lipca 1945 r. tak oto perorował: „Nie czas na wichrzenia (prawda jakie to piękne), gdy trzeba budować... Wojsko Polskie jest potrzebne krajowi... Przyszłość jest nie w tułactwie i żebraniu po świecie, ale w kraju, ojczyźnie, przy jej odbudowie, przy stwarzaniu fundamentów jej siły i wielkości”. Pan profesor przemawiał naszym dziśsijszym tow. Markiewka. Z tą tylko różnicą, że Markiewka jest w kraju, a pan profesor walczył „z wichrzeniami” na zachodzie.

SZPERACZ.

Dar Papieża dla studentów polskich

Ojciec Święty Pius XII przydzielił pewną sumę na pomoc dla studentów polskich uczących się na Uniwersytetach i Wyższych Szkołach we Włoszech, we Francji, w Austrii i Szwajcarii.

Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej złożył przy tej sposobności Ojcu Świętemu najgorętsze podziękowania.

Przecież wy, Polacy, nas nienawidzicie z całej duszy, i ja się wam zupełnie nie dziwię. Doznaliście z naszych rąk w ciągu ostatnich czterech lat tyle krzywd. Nigdy nie potrafimy wam za to zapłacić. I poco to wszystko, poco?

Robił na mnie wrażenie ucziwego czoła wieka.

- Najdalej za trzy miesiące będzie koniec wszystkiego - dowodził. - Amerykanie i Anglicy niszczą zachodnie miasta niemieckie. Mussolini się skończył, na co ten wariat Hitler jeszcze liczy? Ludzi tylko niepotrzebnie morduje.

Rozmówca mój nie chciał nic absolutnie wziąć od kobiet za przewożne.

- Tyleśmy z was zkupili, niech przynajmniej czymś tak skromnym mogę się wam przysłużyć. Mowy nie ma. Idźcie, kobiety, spokojnie do domu.

Czułem, że gdyby wszyscy Niemcy byli tacy, tobyśmy mogli z nimi po dobrosąsiedzku żyć. Niestety...

W Rykach zaproszono nas na dymiącą jajecznicę na pomidorach, wsmienitą kiełbasę i bimber. Okazało się, że moja współpasażerka jest właścicielką małego handelku. Postanowiła się odwzięczyc.

- Oj, gdyby to wszystkie Niemce tak były jak pan przyzwicie, inaczejby się żyło.

(Dokończenie nastąpi)

ZYCIE ORGANIZACYJNE

«ZUPRO otrzymuje swe odznaczenia od generała Andersa» — powiada przedstawiciel tej Organizacji, (P. Ukleja)

B.D.I.C.

Ostrożnie, panie Urbanie-Maluty

W numerze 70 „Narodowca” z dnia 23 ub. m. p. Maluty alias J. Urban umieścił wiadomość, pochodzącą z Ameryki, gdzie podano że stare Związki Kombatantki polskie nie zgadzają się na tworzenie nowych i wysyłają protesty do Głównego Zarządu SPK w Londynie.

Jako jeden z tych, którzy we Francji sprzeciwiali się tworzeniu nowych związków kombatantki polskie, zgadzam się z poczuciami naszych kolegów w Ameryce i to co mówiłem i pisałem podtrzymuję i teraz. Nie zgodzę się jednak z tym, by p. Urban-Maluty dawał nam pouczenia, lub głośił epitetę pod moim adresem.

Zaraz po uwolnieniu, kiedy reorganizowałem Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych, głosiłem, że celem b. Kombatantów i obowiązkiem ich jest wstępować do starej Organizacji Kombatantki. Wówczas o SPK nie było jeszcze słyhać; było ono jeszcze w Wojsku. Również zaraz na początku powstała organizacja tworzona przez płk. Zdrojewskiego, tak zwane ZUPRO. Pan Zdrojewski, który zwracał się do mnie o współpracę najpierw listownie a potem osobiście, otrzymał odpowiedź odmowną. Zarząd Federacji P. O. O. odpowiedział pismem, że we Francji istnieje Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny, w której jest miejsce dla wszystkich b. żołnierzy polskich. Później w r. 1946, to samo odpowiedziałem p. Pułkownikowi u siebie w domu, dokąd przybył, by mnie do wstąpienia do ZUPRO namawiać.

Po założeniu we Francji SPK, tak samo interweniowałem u kompetentnych czynników tej organizacji; pisało się na ten temat różne, nieraz przykre i niemiłe artykuły. W końcu SPK przystąpiło do Federacji na podstawie statutu, który głosi, że każdy Zw. Kombatantki ma prawo wstąpienia. Po załatwieniu tego i po Zjeździe Federacji 16 stycznia 1949 r. w Paryżu, powstał na mnie atak i wymyślanie. Na Zjazd ten zjechało się 30 starych działaczy kombatantki. Prezes Okręgu Zw. b. Wojskowych, jak Tanaś, Chmura i inni, kilkunastu prezesów Kół, Zarządu Starych Związków Oficerów, Podoficerów i Rodzin O. O. Wniosek SPK o przyjęcie do Federacji został uchwalony jednomyślnie bez żadnego głosu sprzeciwu.

Co p. Urban-Maluty, który przed wojną mówił mi, że organizacje kombatantki nie odpowiadają wcale o nich? Nie zna on struktury organizacyjnej Federacji P. O. O. Nie wie on, że Związek Rez. i b. Wojskowych jest nadal organizacją samodzielną, tak samo jak i SPK. Organizację tę podlega ją nadrzeczemu organowi, jakim jest Federacja P. O. O., do której należy dziś 9 Zw. Kombatantki.

Dlatego więc p. Urban-Maluty pisze, że otwarliśmy drzwi Federacji i wpuszcziliśmy SPK, kiedy w zarządzie Federacji jest nas pięciu działaczy kombatantki ze związków przedwojennych i tylko dwóch z SPK. Wybrał nas demokratyczny Zjazd — 30 starych działaczy kombatantki i tylko 6 nowych: SPK — 3 i Polski Związek Inwalidów — 3.

Dlatego p. Urban-Maluty występuje przeciwko nam? Cemu nie występuje przeciw-

Walne zebranie P.O.W.N.

PARYŻ. — W ub. niedzielę odbyło się w Domu Kombatantki Walne Zebranie Okręgu i Kół Zw. b. Czołków POWN. Po dłuższych obradach, z których sprawozdanie podały w numerze następnym, zgromadzenie wybrało zarząd w następującym składzie: kol. kol. Samborski B. — prezes, Foczpanski i Kędzierski — wiceprezisi, red. Moszczyński St. — sekretarz, Jankowska H. — zastępca sekret., Sośnica — skarbnik, Bielecki — zastępca. Do Komisji Rewizyjnej powołał no kol. Kuczyński, Mikołajczaka F. i dr Sznajdera T.

Zebrawie uchwalilo ponadto rezolucje, ktorych na razie podajemy zasadnicze ustępy: „Walne Zabrane Kola Okregu Zw. b. Czołków POWN wierne ideom przewodnim Polskiego Ruchu Podziemnego we Francji z czasow walki z okupantem niemieckim, oraz stosownie do treści Deklaracji Ideowej Związku, uchwała spotęgować czynny udział Zw. b. Czołków POWN w pracach polskiego obozu niepodległościowego we Francji. W tym celu Walne Zebranie wzywa wszystkie Kola Okregu do czynnej współpracy z miejscowymi organizacjami społecznymi obozu niepodległościowego, a Zarządowi Okregu i Kola zlecają nawiązanie tej wspólnej pracy ze wszystkimi organizacjami polskimi w Paryżu, stojącymi na gruncie uznawania legalnej ciągłości Państwa Polskiego i jego konstytucyjnych władz z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele”.

MONTLUCON. — Zarząd Kola SPK zaprasza członków i sympatyków na wspólne świętowanie i zabawę taneczną, które odbędą się w sali Cafe de l'Esperance dnia 9 kwietnia br. Msza św. w kościele OO Franciszkanów o godz. 10. Wspólne świętowanie o godz. 16. Za bawą taneczną o godz. 21.

Zarząd

ko ZUPRO, które przecież jest też nową organizacją, chcąc uchodzić przed władzami za Federację?

P. Urban-Maluty co innego pisał, kiedy był redaktorem „Sztandaru” (mam jeszcze jego listy). Wówczas wypisywał „KWIA-TOWMOSKWI” i „uciekniw za Kanał z niewypłaconymi pieniędzmi redaktorom” itp. Jest jeszcze noworoczny numer z 1946 roku „Sztandaru”. Jak można się tak zmienić? Jak tacy ludzie mogą dawać innym nauki? Ale ten pan chce się podchlebić swemu chlebodawcy, który mimo „sztandarowej przeszłości” przyjął go do pracy z powrotem. Wiedząc, że jest on źle usposobiony do mojej osoby, uważał, że występując przeciwko mnie, uraduje go bardzo. Jednak nie radziłbym Panu, Panie Urbanie-Maluty wtrącać się do spraw Kombatantki, bo Pan kombatantem nie jest i nigdy nie był członkiem naszych organizacji i gdyby Pan zaryzykował jeszcze przeciw nam wystąpić, to my ostrzej odpowiemy. Nie uczynił pan tego z punktu widzenia społecznego dla sprawy. Ale ostrożnie panie Urbanie-Maluty, ostrożnie...

Fr. Kędzia.

Z Towarzystwa Rzemieślników i Robotników

PARYŻ. — Zarząd Twa Rzemieślników i Robotników Polskich im. Józefa Piłsudskiego zawiadamia, że w Wielką Niedzielę dn. 9 kwietnia organizuje wielki bal wiosenny w salonach Merostwa 11-ej dzielnicy (metro Voltaire). Początek balu o godz. 21-ej. Do tańca będzie przegrany polski orkiestra. Wstęp 150 franków.

Dyżury członków Zarządu odbywają się w każdy wtorek od godz. 20-ej do 22-ej. W tym czasie można uregulować składki i zwrócić wypożyczone książki.

Ważne zebranie

We wtorek, dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 20 (8 wieczór) w Domu Polskich Kombatantów w Paryżu, 20, rue Legendre, odbędzie się Plenarne Zebranie Paryskiego Komitetu Porozumiewawczego dla spraw kulturalno-świetlowych, na które bardzo serdecznie zapraszamy.

Mieczysław Jurkiewicz, Przewodniczący Komitetu Porozumiewawczego.

UMOWY ZBIOROWE

(Dokończenie)

Rozstrzygnięcie nieporozumień

Strajk nie jest powodem do zerwania umowy zbiorowej, natomiast powodem do usunięcia pracownika objętego umową jest jego zachowanie się. Określa się to jako „faute lourde”, lub „faute grave”, a może nim być np. częste i systematyczne opuszczanie pracy.

Wszelkie nieporozumienia powinny być obowiązkowo i bezpośrednio rozpatrywane przez czynniki powołane do pojednania.

Każda umowa zbiorowa, jak to zaznaczyliśmy, powinna określać postępowanie arbitrażowe (rozjemcze), na podstawie którego mają być regulowane nieporozumienia między pracodawcami i pracownikami, zobowiązani do dotrzymania warunków umowy.

Nieporozumienia, które nie mogą być załatwione przez postępowanie pojednawcze określone w umowie zbiorowej, ani też przez wspólne ustępowanie, przekazywane są przed Komisję Pojednawczą Terytorialną lub Rejonową.

Komisje Pojednawcze Terytorialne i Rejonowe składają się z jednakowej ilości pracodawców i pracowników, oraz przedstawicieli władz administracyjnych w ilości najwyższej trzech.

Nieporozumienia między pracownikami i pracodawcami rolnymi, rozpatrywane są w ten sam sposób, lecz przed Komisją Pojednawczą Terytorialną lub Rejonową dla spraw rolników.

Instrukcja wydana przez władze państwowe określa skład, funkcjonowanie i kompetencje terytorialne tych komisji. Przewiduje również organizację i zakres działania Komisji Pojednawczych Rejonowych, oraz kompetencje sekcji lokalnych w granicach departamentu.

Arbitraż

Umowa zbiorowa powinna przewidzieć postępowanie arbitrażowe (rozjemcze, pojednawcze), zawarte umową. W każdym przedsiębiorstwie powinna być przewidziana lista arbitrów (rozjemców), uzgodniona przez obie strony.

W wypadku nieporozumienia wymagającego wkroczenia rozjemców, sporządza się protokół, podpisany przez obie strony, określający przedmiot nieporozumienia i punkty podlegające uzgodnieniu.

Jeżeli umowa zbiorowa nie przewiduje

Zawiadomienie

Zarząd Kola SPK w Grenoble zawiadamia, że:

1) Urzędowanie członków Zarządu Kola będzie miało miejsce w każdą sobotę od godziny 16 do 18 w Świątlicy Polskiej, 8, rue de la Poste w Grenoble.

2) Wszystkie komunikaty i zawiadomienia Zarządu Kola będą podawane w tygodniku „Syrena” oraz wywieszane w Świątlicy Polskiej.

3) W ramach Zarządu Kola został utworzony Referat Samopomocy, który działalnością swoją obejmie zarówno kolegów-kombatantów, jak i ogół emigracji polskiej z Grenoble i okolicy. Referat będzie służył pomocą w poszukiwaniu pracy, mieszkaniu oraz załatwianiu formalności urzędowych. Kierownictwo referatu objął p. Henryk Ostaszewski.

4) Korespondencję do Zarządu Kola prosimy kierować na adres: Marynowicz M. 10 rue Beyle-Stendhal, Grenoble, Isere.

AUBY. — Walne Zebranie Kola POWN odbędzie się w niedzielę dnia 2. 4. 50 o godz. 15 na sali p. Augustyniaka. Wszystkich byłych członków POWN z Aubry i Asturies uprzejmie zaprasza
Zarząd

Walne zebranie Okręgu Lens Związku Rez. i b. Wojskowych

Kol. Bukowski zagaił zebranie w obecności 20 delegatów witając obecnych członków Zarządu Gł. Związku. Po przyjęciu porządku dziennego kol. Czaplę odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Z kolei koledzy Wojciechowski Piotr z Lievin i Rudzki, prezes Kola Noyelles zostali udekorowani Medalem Societe d'Encouragement au Devouement, poczym kol. Felisiak szerzej omówił żywotne sprawy Związku.

Sprawozdanie Zarządu zdał kol. Bukowski po którym nastąpiła krótka rzeczowa dyskusja, w której głos zabrali kol. Pawlak, prezes Kola Mericourt, kol. Pieprz z Noyelles, kol. Rudzki itd.

Wyborami Zarządu kierował kol. Andrzejczak. Wybrani zostali: prezes — kol. Wardęga, sekr. — kol. Czaplę, ref. okręgu oraz zast. prezesa — kol. Gurzyński, zast. sekr. — kol. Pieprz.

Kol. Wardęga podziękował za zaufanie i objął urządowanie i zaapelował o jak najliczniejszy udział w uroczystości w La Targette. Wspomniano jeszcze o uroczystości w Dieuze (dep. Meurte et Moselle), która będzie miała miejsce w połowie lipca i polecono Zarządowi przygotowanie na czas od powiednich środków transportowych.

Andrzejczak.

postępowania arbitrażowego (rozjemczego), strony zainteresowane decydują wspólnie, komu przekazać do rozstrzygnięcia powstały konflikt.

Rozjemca jest wybrany za zgodą obydwu stron.

Rozjemca nie ma prawa rozstrzygania innych kwestii jak te które są wskazane w protokole, a stanowią przedmiot nieporozumienia, lub też, które wyniki jako konsekwencje nieporozumienia.

Podstawą do wydania decyzji są prawa, interpretacje ich, regulaminy i sama umowa zbiorowa.

Rozjemca przed wydaniem decyzji porównuje nieporozumienie z innymi konfliktami, szczególnie w tych wypadkach gdy nieporozumienie wynika na tle zarobków lub warunków pracy, które nie są określone przez zarządzenia prawne, regulaminy, lub nie w mienione wyrażnie w umowie zbiorowej.

Praktyka dopiero wykaże, czy wprowadzenie umów zbiorowych poprawi sytuację pracownika. Bezwzględnie tak, o ile wymagania stawiane przez syndykaty nie będą zbyt wygórowane i nie do przyjęcia, tak że żaden z pracodawców nie będzie w stanie ich zaspokoić. Jeżeli, jednak obie strony dojdą do porozumienia i pracownik uzyska tyle, że będzie miał możliwości egzystencji, wypoczynku i zapewnione prawa zastrzeżone umową, jak również i pracodawcy nie będą groziły ciężkie strajki, to umowy zbiorowe wniosą dużo nowego i dobrego.

W fabrykach i przedsiębiorstwach przedstawiciele syndykatów podpisują umowę w imieniu członków syndykatu. Automatycznie umowa ta stosuje się do wszystkich pracowników i nie zsyndykalizowanych. Jeżeli więc robotnik należący do syndykatu, po zawarciu umowy zbiorowej, otrzymuje większe zarobki, tak samo otrzymuje je w tej samej fabryce robotnik nie zsyndykalizowany. Ale robotnik nie zsyndykalizowany nie ma za sobą poparcia syndykatu w innych sprawach mogących wynikać ze skutków umowy. To też każdy powinien sobie zdawać sprawę, że aby syndykat coś osiągnął, to w pierwszym rzędzie powinien być silny, a siłę tę zapewni mu ilość członków. Dlatego też w interesie własnym każdego pracującego jest należenie do jakiegokolwiek, niezależnego syndykatu na terenie Francji.
Jan Szyndler

19 marca odbyło się tzw. pierwsze zebranie ZUPRO, założonego tajnie i pokryjomy w Dourges. Pomimo tego pcszliśmy na to zebranie, by się dowiedzieć co tam gadają. Było nas około 15 ludzi, połowa przeciwników a połowa już przed zebraniem zapisanych przez prezesa Komitetu i prezesa Kola POWN, Urbaniaka Stanisława.

Podczas ożywionej dyskusji za interwencją obecnego przedstawiciela ZUPRO p. Ukleję skąd ZUPRO, nieutrzymujące stosunków z Rządem w Londynie otrzymuje liczne odznaczenia, które tak często wydaje. W od powiedzi na to p. Ukleja odpowiedział publicznie, że otrzymuje je od Generała Andersa.

Wszyscy wiedzą, że swego czasu ZUPRO ogłaszało szumne komunikaty o uroczystościach odznaczeniowych, czytaliśmy wiele nazwisk osobistości francuskich jak dyrektorów kopalni, inżynierów itp. Oprócz tego całe szereg Polaków otrzymały te odznaczenia. a jak nam wiadomo nawet jeden z generałów francuskich otrzymał Krzyż Wirtuti Militari. Wszyscy również wiedzą, że pewne pismo, popierające ZUPRO ostro występuje przeciw gen. Andersowi, nazywając go generałem „sanacyjnym”, zaś samo ZUPRO ogłosiło publicznie, że hołduje PSL, partii p. Mikołajczyka, która również z gen. Anderssem nie utrzymuje żadnych stosunków. Ponieważ z tych powodów oświadczenie p. Ukleję wydaje się nam bardzo dziwne, w imieniu wszystkich Kombatantów i członków P.O.O. we Francji, zapytujemy Pana Generała Andersa, czy oświadczenie p. Ukleję zgadza się z prawdą. Swojego czasu kompetentne czynniki rządowe w Londynie oświadczyły, że wydawanie tak wielu odznaczeń przez ZUPRO jest sprawą zupełnie prywatną bez żadnego upoważnienia ze strony władz polskich.

Regulski, prezes Okr. POWN w Ostricourt

Z życia Kół S.P.K. w Szwajcarii

LOCARNO. — W dniu 26 lutego odbyło się w obecności prezesa zarządu Oddziału Walne Zebranie Kola SPK „Locarno”. Ustępujący zarząd z kol. J. Witkiem na czele otrzymał jednogłośnie absolutorium, mogące się poszczycić ładnym rezultatem pracy prowadzonej w trudnych warunkach. W okresie sprawozdawczym zorganizowano — prócz normalnych zebrań Kola — 2 nabożeństwa dla Polaków, obchód 3-go maja i opłatek z kolacją w okresie świąt Bożego Narodzenia. W kasie pozostało saldo 172 fr.. Do nowego Zarządu wybrano: kol. J. Witek — prezes, A. Tysarczyk — wice-prezes, J. Nowak — sekretarz, S. Poprawa — skarbnik, do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: A. Olewnicki, J. Balcerzak, A. Szyszlak. Delegatem do szwajcarskiego Zw. Zaw. wybrano kol. J. Kiszunia, a delegatem na zjazd Oddziału SPK kol. Józefa Witka.

GRIZONIA. — Walne Zebranie Kola SPK „Grizonia” odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. Zarząd zabiega o zorganizowanie w tym dniu, przed południem, nabożeństwa polskiego. Koło opiekuje się sierotami polskimi w Davos, (trzech chłopców i sześć dziewczynek), przesyłając im zabawki i książki.

BADEN. — Stan liczebny Kola SPK „Baden” mocno ucierpiał przez wyjazd w styczniu b.r. szeregu kolegów do Australii. Na Walnym Zebraniu Kola w dniu 6 stycznia br. postanowiono jednak utrzymać Koło i jego działalność. Na prezesa Zarządu Kola wybrano ponownie kol. inż. Owczarka, na sekretarza kol. T. Wolińskiego, na skarbnika kol. J. Borowskiego. Prace kulturalno-oświatowe prowadzi kol. inż. Józef Łęcki. W najbliższych planach Kola leży zorganizowanie obchodu 3-majowego. Koło liczy 22 członków.

Pozostałe Kola nie uznały za stosowne nadać wiadomości o swej działalności. Czyż by nie było się czym pochwalić?

Walne zebranie Okr. Dourges Zw. Rezerwistów i b. Wojsk.

Walne zebranie Okręgu Dourges, które odbyło się w niedzielę 26 marca zagaił kol. Kurzynoga witając zebranych w liczbie 22 Kolegów oraz przedstawicieli Zarządu Głównego Związku. Po sprawozdaniu Zarządu, po którym odbyła się dłuższa dyskusja, przystąpiono do wyboru Zarządu na rok bieżący, do którego weszli: prezes kol. Kurzynoga, sekretarz — Wicikowski, wice-prezisi — Felodziak i Mika, zast. sekr. — Pudlicki, ref. oświat. — Regulski Bolesław.

Zbiórka na sztandar Zw. Rezerwistów i b. Wojsk.

W dalszym ciągu wpłynęły na sztandar związkowy następujące ofiary:
Kolo Courcelles lez Lens — 1000 fr.; Mazingarbe szyb VII — 500 fr., Libercourt — 2.000 fr. Kolega Komin z Evin-Malmaison — 200 franków.
Poprawka: W sumie 3.000 fr. ofiarowanych przez Kolo Dourges znajduje się kwota 1000 fr. ofiarowana przez kol. Cichowlasa z Evin Malmaison, członka honorowego Zarządu Związku.

Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać”
Zarząd Gł. Związku.

WĘDLIN W PARYŻU JEDYNA POLSKA FABRYKA kierowana przez byłych kombatanów

"R E X"

16, rue des Boucheries, St. Denis (Seine). Tel.: PLA 05-54
ROK ZAŁOŻENIA 1929

Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów, dyplomowanych z Polski.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa i eksport.

Żądajcie wyrobów firmy "R E X" w pierwszorzędnym sklepach "Alimentation Generale" i "Comestibles"

Ważne dla Gospodyń !!!

Przy zbliżających się świętach, najlepszym doradcą będzie, najobszerniejsza książka kucharstwa polsko-francuskiego w opracowaniu

Marii Disslowej

JAK GOTOWAĆ

Poradnik we wszystkich sprawach odżywiania — Zestawienia menu — Dekoracji stołu — Urządzania przyjęć — Cukiernictwa domowego — Sporządzania i konserwowania zapasów zimowych. Ponad 1.000 przepisów.

Całość w 12 zeszytach 800,— frs.
Zeszyt od 5-go do 12-go 620,— frs.

Wysłać na zamówienie:

"LIBELLA"

Kładnica Książki Polskiej / 12, rue St-Louis-en-L'Île, Paris IV^e
Metro: Sully-Morland

Katalogi bezpłatne na każde żądanie

WYCIĄG Z ŻYCIODAJNYCH GRUCZOŁÓW ZWIERZĘCYCH

Extrait Orchitique KALEFLUID

Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis "sposób użycia" po polsku.

Laboratoire (S) KALEFLUID

(Export)

66, Bld Exelmans PARIS (16)
V.P. 21.331

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Pończyński, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówka lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Banhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

W Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Prenumerata miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

CIEKAWOSTKI

Pogoda komplikuje choroby

W klinice chirurgicznej uniwersytetu wiedeńskiego, przeprowadza się od dłuższego czasu badania, mające na celu ustalenie związku między wynikiem operacji a stanem panującej w danej chwili pogody.

Z praktyki lekarzy-chirurgów wiemy, że istnieją dni, w czasie których stan operowanych pacjentów bywa doskonały i przeciwnie, są czasokresy, przynoszące wzrost gorączki i pogorszenie się stanu nieomal u wszystkich chorych. Bywa i tak, że w niektóre dni zapada naraz cały szereg osób na zapalenie płuc, gdy w inne, nie ma u chorych żadnych komplikacji.

Ostatecznie stwierdzono, że 90 procent wszystkich operacyjnych powikłań chorobowych pozostaje w związku ze zmianami pogody, tylko około 10 procent takich komplikacji powstaje w warunkach atmosferycznych nie wykazujących żadnych zmian. Co więcej przekonano się nawet, że znaczenie więcej niż połowa wszystkich powikłań operacyjnych następuje w okresie spadku temperatury i podnoszenia się barometru, podczas gdy jedynie około 25 procent komplikacji zachodzi przy wzroście temperatury i spadku słupa rtęci barometru. Najwięcej śmiertelnych zachorowań na płuca następowало podczas wzrostu temperatury zewnętrznej.

Na dzień zmiennej pogody przypadało np. przeciętnie 210 wypadków ostrego zapalenia ślepej kiszki, podczas gdy w zwykły dzień notowano jedynie około 30 takich wypadków. Podobnie i ataki kamieni żółciowych występują nieomal zawsze w dni zmiany pogody.

Elegantki w opałach

Greckie kobiety nie mogą farbować sobie włosów, a mężczyźni nie mogą zmieniać koloru swych włosów!

Decyzja w tej sprawie wydana została przez greckiego ministra zdrowia publicznego, który zakazał pod karą 5 lat więzienia fabrykowania wszelkich barwników, służących do farbowania włosów.

Postanowienie ministerialne motywowane jest faktem, jakoby barwniki do włosów zawierały trucizny.

Natychmiast po ogłoszeniu tego dekretu, posypały się protesty ze wszystkich stron. Protestują zarówno kobiety, jak również i mężczyźni, którzy chcieli pod farbą ukryć swoje siwe włosy, lub białe czy rude włosy.

Przewodniczący syndykatów fryzjerskich zagroził, że może dojść do zamknięcia 2.500 zakładów piękności, oraz 2.000 salonów fryzjerskich, by spowodować zmianę decyzji ministra zdrowia.

Fryzjerzy greccy powiadają, że jeśli minister zdrowia nie cofnie swojej decyzji w najbliższych 10 dniach, to mieszkanki Aten "postarzeją się conajmniej o 15 lat".

Wśród samych kobiet panuje niezwykle żywe ożywienie. Wszelkiego rodzaju barwniki i farby do włosów kobiecych wykupowane są za wszelką cenę i w tempie błyskawicznym.



Drób świeżo zabity, gdy potrzeba zaraz użyć należy po oskubaniu zanurzyć na chwilę, po kilka razy na przemian w wodzie zimnej i wrzącej, a będzie kruchy i delikatny.

Kawiarnia Domu Kombatananta

PRZEDSTAWIENIE

"KABARETU ARTYSTYCZNEGO"

ST. KOTWICZA

zamiast 2-go, odbędzie się 12-go kwietnia, w niedzielę, o godz. 8,30 wieczorem.

Wysłane już zaproszenia są ważne na 12 kwietnia.

Zwyczajowy udział w kosztach. Zamówienia na stoliki przyjmuje Kierownik kawiarni.



Kliska „lci Paris"

Trzy przysłoty

— Zyczyłeś sobie zawsze żony z trzema przysłotami. W towarzystwie miała być wielką damą, w kuchni — kucharką, a w godzinach sielanki — miłą zalotnicą...

— Tak i ta, którą znalazłem, przysłoty te posiada, tylko... w innym porządku: w towarzystwie jest zalotnicą, w kuchni — wielką damą, a w godzinach sielanki — kucharką...

Obiad dziennikarza

— Kasio, kotlet, przedzaj!

— Kiedy dopiero na jednej stronie zarmieniony.

— To dawaj pierwszą stronę!

Wszystko na czas

— Coż wy tu robicie, dzieci?

— Bawimy się w wesele, mamusiu

— No, ale gdzie Józio?

— On leży pod łóżkiem, mamó, boctan go jeszcze nie przyniósł...



Roztargnieni sekundanci.

Niezręczna pochwała

Gospodarz częstuje gościa winem:
— No, to wyjątkowy trunek, chowam go też na wyjątkowe okoliczności... Kupiłem go na urodziny córki...

— Rzeczywiście, bajeczne, mówi gość, kosztując i smakując. Zaraz widać, że już bardzo stare...

Pojętny

— Jasiu, weź tę ścierkę z kuchni, pójdź na podwórko i powieś ją na słońcu.

Jaś wraca po kilku minutach i mówi:

— Niech mama powiesi, bo choć wlałem na dach, do słońca nijak nie mogę dostać.



Kliska „lci Paris"

— Czyż wam nie wstyd! Spójrzcie, jak złośliwą macie minę.

Niejasne

Inspektor:
— Nr. 421! Pańska żona przyszła!
— Która, Panie Inspektorze?
— No! Pańska żona!
— Tak ale która? Bo siedzę za dwu-żeństwo

Zazdrość w raju

Gdy Adam i Ewa przez dłuższy już czas żyli w raju bardzo szczęśliwie i przykładnie, pewnego razu Adam nagle gdzieś zniknął i zjawiał się przed Ewą dopiero po trzech dniach.

— Jak myślicie, co zrobiła Ewa natychmiast po jego ukazaniu się? — Przeliczyła mu bardzo dokładnie — żebra...

W porę

— I pomyśli sobie tylko, że narzeczony uciekł właśnie, gdy już stanęli oboje przed ołtarzem...

— Stracił zapewne odwagę?
— Przeciwnie — odzyskał ją...

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 111

I. Leon Alistowicz — wielonczelista
Karol Fomga — farmakolog
Adam Trinistor — Administrator

II. Pas-jan-s.
Nagrodę otrzymuje drogą losowania p. Ireneusz Pełka, 12, rue d'Inkermann, Lille — (Nord).

Nowe zadania

I. Ojciec miał 12 synów. Na imię im było: Adam, Antoni, Bernard, Czesław, Jan, Karol, Leon, Maciej, Marek, Stanisław, Wacław i Zenon. Który z nich był najmłodszy, skoro wiadomo, że on jedyny odróżniał się czymś od wszystkich bez wyjątku swoich braci?

II. Zamienić litery cyframi, tak by wyprowadzić równanie:
Adam + Ewa = Kain.

Za najtrafniejsze rozwiązanie obu zadań — nagroda książkowa.

Rozwiązanie zadania konkursowego Nr. 10

Pomnik Mickiewicza w Warszawie wyrzeźbił Cyprian Godebski,
Pomnik Mickiewicza w Paryżu — Antoine Bourdelle,

Pomnik Mickiewicza w Lwowie — Antoni Popiel,
Pomnik Kościuszki w Poznaniu — Zofia Trzcinańska-Kamińska.

Pomnik Kościuszki w Łodzi — M. Lubelski.
Pomnik Kopernika w Warszawie — Thorwaldsen,

Pomnik Kopernika w Toruniu — Tieck,
Pomnik Chopina w Warszawie — W. Szymanowski,

Pomnik Chopina na Pere-Lachaise — Clesinger,
Pomnik Słowackiego w Krzemieńcu — W. Szymanowski,

Pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy — K. Laszczka,
Pomnik ks. Józefa w Warszawie — Thorwaldsen,

Pomnik B. Chrobrego w Gnieźnie — Marcin Rożek.
Pomnik Lisa-Kuli w Rzeszowie — E. Wittig,

Pomnik Grunwaldzki w Krakowie — A. Wiwulski,
Krzyż Powstańców w Wilnie — Wiwulski.
Stację Męki Pańskiej w Częstochowie — Pius Weloński,

Pomnik Stanisława Leszczyńskiego w Nancy — Jacquot,
Kolumnę św. Genowefy w Paryżu — Paweł Landowski.

Ostateczne wyniki konkursu ogłosimy w następnym numerze.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17). Tel.: WAG 00-45
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-lamowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.